

Sygn. akt: I C 433/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kościerzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSR Ewa Bork-Aponowicz

Protokolant: Ewelina Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Kościerzynie na rozprawie

z powództwa M. C. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 10.000zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

od dnia 29.12.2014r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego(...) S.A.

w W. na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 2.900zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 2.400zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

/-/Ewa Bork-Aponowicz

Sygn. akt I C 433/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lipca 2016 roku powódka M. C. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty z tytułu śmierci męża A. C..

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 25 maja 2012r. w wyniku wypadku przy pracy zmarł ubezpieczony, jej mąż, A. C.. Bezpośrednią przyczyną zgonu było utonięcie.

Powódka na wypadek śmierci jej męża A. C. spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, była objęta grupowym ubezpieczeniem pozwanego. Suma dodatkowego ubezpieczenia z tytułu śmierci małżonka powódki wskutek nieszczęśliwego wypadku wynosiła 10.000 złotych.

Pozwany 28 października 2014 roku odmówił powódce wypłaty kwoty 10.000 złotych z tytułu śmierci jej męża wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Decyzję pozwany podtrzymał w piśmie z dnia 20 kwietnia 2016 roku, wskazując, iż stosownie z umową ubezpieczenia, nieszczęśliwy wypadek oznacza niezależne od woli i stanu zdrowia osoby, której życie lub zdrowie jest przedmiotem

ubezpieczenia, gwałtowne zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, będące wyłączną oraz bezpośrednią przyczyną zdarzenia objętego odpowiedzialnością (...) SA, zaś z załączonej dokumentacji medycznej wynika, iż przyczyną śmierci męża powódki, była nagła utrata przytomności z nieustalonych przyczyn chorobowych, upadek z pomostu do wody, a bezpośrednią przyczyną było gwałtowne uduszenie w mechanizmie utonięcia, za który pozwany nie ponosi odpowiedzialności zgodnie z warunkami umowy, gdyż utonięcie A. C. nie było spowodowane wyłączną przyczyną zewnętrzną.

Powódka się z tym stanowiskiem nie zgodziła. Śmierć jej męża była spowodowana utonięciem, nigdy nie chorował, był aktywnym mężczyzną, nauczycielem wychowania fizycznego. Aktywnie uprawiał sporty. Jego śmierć nie była wynikiem choroby, ale prawdopodobnie wpadł do wody wskutek poślizgnięcia się. Ustalił to też sąd ubezpieczeń, ustalający, iż zdarzenie, wskutek którego zmarł, było wypadkiem przy pracy.

(pozew k. 3-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 25 listopada 2016 roku wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu przyznał, iż powódka objęta była umową dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek zgonu małżonka spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem i grupowego ubezpieczenia pracowniczego typu P plus. Według pozwanego śmierć męża powódki nie była spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem wg definicji z warunków ubezpieczenia.

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 22 sierpnia 2014 roku sygn. akt VII Ua 36/14 ustalił jako przyczynę zgonu nagłą utratę przytomności z nieustalonych przyczyn, wpadnięcie do jeziora i uduszenie w mechanizmie tonięcia, zdarzenie nie spełnia zatem definicji nieszczęśliwego wypadku i nie jest objęte zakresem ubezpieczenia powódki. Wskazana utrata przytomności, która spowodowała wpadnięcie do wody, to jednoznacznie przyczyna wewnętrzna, czyli mająca swe źródło w organizmie. Zgodnie z umowną definicją NW – gwałtowne zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną musi być wyłączną i bezpośrednią przyczyną zdarzenia.

(odpowiedź na pozew k. 49-51)

Sąd ustalił, co następuje:

A. C., mąż powódki M. C. (1), urodził się w dniu (...) Pracował od(...) w Zespole (...) w S. jako nauczyciel wychowania fizycznego. Jego stan zdrowia był zawsze bardzo dobry, nie uskarżał się nigdy na jakiegokolwiek schorzenia, rzadko chorował. Miał doskonałą kondycję fizyczną, uprawiał liczne i zróżnicowane sporty, w tym piłkę nożną halową, bardzo dobrze pływał, zawsze aktywnie spędzał czas. Nie skarżył się na żadne dolegliwości, nie było żadnych czynności których nie mógł wykonywać. Jeździł na rowerze, chodził po górach, jako nauczyciel w-f również aktywnie uczestniczył w lekcjach.

Regularnie przechodził badania lekarskie, które potwierdzały jego bardzo dobry stan zdrowia.

Był żonaty od 1991r., miał dwoje dzieci córkę M. i syna M.. Z rodziną spędzał dużo czasu, w tym aktywnie chodząc po górach, ale także z dalszą rodziną i przyjaciółmi. Był człowiekiem miłym, pogodnym, towarzyskim, lubianym przez otoczenie. Miał doskonałą opinię w pracy, był sumiennym nauczycielem i wychowawcą, miał bardzo dobre relacje z innymi nauczycielami. Lubił swoją pracę, lubił przebywać z młodzieżą, wspólnie uprawiać sport, jeździć na wycieczki i biwaki.

W ramach zatrudnienia uczestniczył również w wyjazdach z uczniami na wycieczki czy biwaki, w czasie których był bardzo aktywny. Inni nauczyciele lubili z nim wyjeżdżać na biwaki w charakterze opiekunów, albowiem do swojej pracy podchodził sumiennie, angażował się.

A. C. był osobą bardzo odpowiedzialną, z powagą odnosił się do swoich obowiązków w czasie, gdy miał pod opieką uczniów. Wraz z koleżankami nauczycielkami miał opracowaną procedurę zajmowania się dziećmi, szczegółowo

ustalającą podział między nimi obowiązków. W czasie wyjazdów nauczyciele dyżurowali, dbając o bezpieczeństwo uczniów, praktycznie całą dobę, ewentualnie odpoczywając około 1-2 godzin. W szczególności A. C. wymieniał się obowiązkami z B. S., też nauczycielką wychowania fizycznego.

(dowód: - zeznania powódki M. C. (1) w

charakterze strony k. 150-150v w zw. z k. 129-130,

- zeznania świadka M. C. (2)

k. 130-130v,

- zeznania świadka T. C. k.

130v,

- zeznania świadka B. S. (1) k. 130v,

- zeznania świadka J. S. k. 131,

- zeznania świadka J. F. k. 131,

- zeznania świadka M. S. k. 131)

W dniu 24 maja 2012r. A. C. wraz z czterema nauczycielkami ze szkoły, w której pracował, w tym wychowania fizycznego B. S., a także J. S. i dwiema innymi nauczycielkami udał się z grupą około 60 uczniów w wieku 11-16 lat na biwak do miejscowości B.. Wszyscy nauczyciele podpisali zobowiązanie o pełnieniu szczególnej pieczy nad dziećmi, a także do bezwzględnej przestrzegania zasad bezpieczeństwa ustalonych w regulaminach szkoły, w tym dotyczącym wyjazdów. Biwak został zorganizowany w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem, co wymagało od nauczycieli szczególnej ostrożności i wzmożonej czujności. Dlatego też A. C. praktycznie zawsze jeździł na biwaki z młodzieżą, na wycieczki nauczycielki decydowały się jechać same. Zważywszy, że A. C. był jedynym mężczyzną wśród nauczycieli opiekujących się dziećmi na biwaku w B., wziął na siebie najbardziej odpowiedzialny i trudny obowiązek zabezpieczenia jeziora w późnych godzinach nocnych i wczesnoporannych. Mając doświadczenie wielu lat pracy, ale także przeżywszy wcześniej zdarzenie z udziałem ucznia, który utopił się w czasie biwaku, wiedział, iż największym niebezpieczeństwem dla dzieci jest pokusa udania się w nocy, wbrew zakazom, nad jezioro. Z tego powodu zdecydował, że będzie pełnił dyżur całą nocą, aż do wczesnych godzin rannych, na pomoście znajdującym się w pobliżu zabudowań ośrodka, gdzie zostały zakwaterowane dzieci, z których jednak nie było widać jeziora ani pomostu. Jeszcze w dniu 24 maja 2012r., po zakwaterowaniu, odbyły się zajęcia sportowo - rekreacyjne, które prowadził m.in. A. C.. Jak zwykle, bardzo się w nie angażował, lubił uprawiać z dziećmi różne sporty, w tym gry czy sporty wodne. Pogoda była piękna, ale było bardzo ciepło. Około 21:00 A. C. rozmawiał z żoną, na nic się nie skarżył, mówił jedynie, iż trzeba będzie szczególnie pilnować dzieci z trzeciej klasy gimnazjum, które wkrótce kończą szkołę. Wraz z żoną miał też plany wyjazdu z rodziną na dzień, w którym miał zakończyć się biwak. Około 22:00 A. C. rozmawiał też z bratem, T. C., mówił mu o zbliżającym się ognisku i dyskotekę, na nic się nie skarżył. Wieczorem A. C. z koleżanką zorganizował ognisko, wspólnie ze starszą młodzieżą przyniósł chrust i rozpałił. Wieczorem odbyła się też dyskoteka, podczas której tańczył i bawił się z młodzieżą. Zabawa skończyła się o godz. 22:00, dzieci zostały rozlokowane do pokoi, zaś wszyscy nauczyciele rozpoczęli kolejną fazę dyżuru - nocną. Wszyscy nauczyciele patrolowali teren obozu, około 2:00 A. C. interweniował w związku z uczniami, którzy nie spali i biegali poza domkiem. Spotkali też przy schodach prowadzących do jeziora uczennice, które skierowali do domku. A. C. udał się wówczas na pomost, umówił się z B. S., iż ta zmieni go tam około 5:00-6:00, tak jak praktykowali, gdy razem wyjeżdżali z dziećmi na biwaki. Pomost na jeziorze nie miał poziomych poręczy ani zabezpieczeń wzdłuż swojej długości. Przy końcu pomostu głębokość jeziora sięgała 3 m. Około 4:00 J. Ł. spotkała A. C. na pomoście, mówiącego, że będzie łowił, pokazywał jej wędkę. Kiedy B. S. (2) zeszła na pomost około godz. 6:00 nie zastała tam A. C.. Wołała go, była zdziwiona jego nieobecnością. Gdy podeszli tam

uczniowie, zaczęła go z nimi szukać, poinformował też o tym koleżanki. Nigdy wcześniej taka sytuacja się nie zdarzyła, by A. C. nie było w umówionym miejscu.

W trakcie poszukiwań w odległości 4 metrów od pomostu po prawej stronie ujawniono zwłoki A. C. na głębokości około 3,5 m. Był całkowicie ubrany, również w obuwiu, w bezpośrednim sąsiedztwie znaleziono wędkę. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon A. C., wpisując do karty statystycznej do karty zgonu, że przyczyną śmierci A. C. była nagła utrata przytomności z nieustalonych przyczyn chorobowych, wpadnięcie do wody i uduszenie gwałtowne w mechanizmie utonięcia, nie stwierdził jednocześnie znamion działania osób trzecich. Zmarły nie miał na ciele żadnych obrażeń. Oględziny zewnętrzne nie umożliwiły pewnego ustalenia patomechanizmu zdarzenia. Z uwagi na powyższe Prokuratura nie znalazła podstaw do zarządzenia sekcji zwłok zmarłego, nie zażądała tego też powódka. Śmierć jej męża była dla niej tak ogromnym przeżyciem, szokiem, iż nie była w stanie wówczas o tym pomyśleć.

(dow ód: - wyrok SR Gdańsk Południe w Gdańsku k. 10-20,

- wyrok SO w Gdańsku k. 21-36,

- zeznania powódki M. C. (1)

w charakterze strony k. 150-150v w zw.

z k. 129-130,

- zeznania świadka M. C. (2)

k. 130-130v,

- zeznania świadka B. S. (1) k. 130v,

akta szkody PZ (...)

z akt sprawy Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe

w Gdańsku o sygnaturze VI U 724/12:

- wyrok z uzasadnieniem z dnia 4.02.2014 r.

Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku

k. 310,321-339,

- wyrok z uzasadnieniem z dnia 22.08.2014 r.

Sądu Okręgowego w Gdańsku k.377,381-412,

- opinia biegłych z (...)

(...)

k.182-185)

Powódka M. C. (1) na wypadek śmierci jej małżonka A. C. spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, na podstawie polisy nr (...) objęta była dodatkowym grupowym ubezpieczeniem.

W dniu 29 maja 2012r. powódka, M. C. (1), zgłosiła pozwanemu zgon A. C..

Następnie w dniu 27 października 2014 roku wystąpiła do pozwanego o wypłatę świadczenia za śmierć małżonka spowodowana NW. Mocą decyzji z dnia 28 października 2014 roku pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania w wysokości 10.000 zł z tytułu śmierci męża w wyniku nieszczęśliwego wypadku. W dniu 4 kwietnia 2016 roku powódka zwróciła się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie roszczenia z tytułu śmierci małżonka.

W piśmie z dnia 20 kwietnia 2016 r. podtrzymał stanowisko o odmowie wypłaty odszkodowania w związku ze śmiercią na skutek nieszczęśliwego wypadku. Stanowiska pozwanego nie zmieniła także treść prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku z dnia 4 lutego 2014r.

(dowód: - decyzja (...) z dnia 20.04.2016 r.

o odmowie wypłaty odszkodowania k. 37,

- ogólne warunki dodatkowego

grupowego ubezpieczenia k. 55-57,

akta szkody PZ (...))

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk - Północ w Gdańsku toczyło się w sprawie VI1 U 724/12 postępowanie z odwołania M. C. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 28 czerwca 2012r. o odmowie uznania zdarzenia, w związku z którym doszło do śmierci A. C., jako wypadku przy pracy i w konsekwencji odmowy wypłaty odszkodowania z tego tytułu. Mocą wyroku z dnia 4 lutego 2014r. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał w częściach równych M. C. (1) oraz dzieciom zmarłego, M. C. (2) i M. C. (3), prawo do odszkodowania z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy. W toku tego postępowania Sąd powołał biegłych z (...) w G. celem ustalenia prawdopodobnej przyczyny śmierci A. C.. Biegli stwierdzili, iż z uwagi na brak sekcji zwłok i nie wykonanie jakichkolwiek badań, w tym na zawartość alkoholu we krwi zmarłego, ustalenie mechanizmu i przyczyny zgonu A. C., czy wypowiedzenie się na temat ewentualnej chorobowej etiologii zgonu nie jest możliwe. Niemożliwe jest też ustalenie, czy doszło do utonięcia z przyczyn chorobowych po wejściu do wody w mechanizmie odruchowym lub w związku z nadużyciem alkoholu, czy też zgonu z jeszcze innej - urazowej, chorobowej przyczyny i wpadnięcia zwłok do wody. Biegli stwierdzili też, iż z faktu, że ubezpieczony nie chorował przewlekłe nie można wykluczyć ostrego stanu chorobowego, który mógł zaistnieć w czasie zdarzenia. Jednocześnie biegli stwierdzili, że nie jest możliwe z punktu widzenia medycyny sądowej ustalenie, czy przyczyną wpadnięcia A. C. do wody było poślizgnięcie. Sąd Rejonowy uznał ostatecznie, że śmierć A. C. była wypadkiem przy pracy. Mocą wyroku z dnia 2 sierpnia 2014r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację ZUS.

(dowód: - wyrok SR Gdańsk Południe w Gdańsku k. 10-20,

- wyrok SO w Gdańsku k. 21-36,

akta szkody PZ (...),

z akt sprawy Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe

w G. o sygnaturze VI U 724/12:

- wyrok z uzasadnieniem z dnia 4.02.2014 r. Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku k. 310, 321-339,

- wyrok z uzasadnieniem z dnia 22.08.2014 r. Sądu Okręgowego w Gdańsku k.377, 381-412)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań powódki M. C. (1) w charakterze strony w całości, zeznań świadków M. C. (2), T. C., B. S. (1), J. S., J. F. i M. S., dokumentów

prywatnych złożonych przez strony, akta szkody, a także akt Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku w sprawie VI1 U 724/12.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez powódkę M. C. (1) w całości, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania, zwłaszcza, iż w pełni znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiale dowodowym.

Sąd z tych samych powodów dał wiarę zeznaniom świadków M. C. (2), T. C., B. S. (1), J. S., J. F. i M. S., w żadnej mierze nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Zeznania te są spójne, w tym wzajemnie, uzupełniając się, tworząc logiczną całość ze sobą, zeznaniami powódki oraz innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, które sąd uznał za wiarygodne.

Sąd oparł się również na dokumentach prywatnych złożonych przez strony, ich prawdziwości nie zakwestionowała również żadna ze stron. Sąd miał na uwadze także akta szkody nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania, nie uczyniła tego żadna ze stron. Sąd oparł się wreszcie na ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku w sprawie VI1 U 724/12, gdyż miały one bezpośredni związek z przedmiotowym roszczeniem, nie było jednocześnie konieczności powielania przeprowadzanych tam dowodów. W szczególności dowodu z opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej G. (...) na okoliczność przyczyny śmierci A. C., gdyż nie jest możliwe dziś poczynienie jakichkolwiek dalej idących ustaleń, wobec czego dopuszczenie dowodu z opinii sporządzonej we wskazanej sprawie nie narusza zasady bezpośredniości dowodu.

Opinia ta nie budzi wątpliwości co do jej miarodajności z uwagi na fachowy, wnikliwy i wszechstronny charakter poczynionych w niej rozważań, analiz i końcowych wniosków.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Analizując stan faktyczny przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż co do zasady okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy nie są okolicznością sporną pomiędzy stronami, poza kwestią, czy śmierć męża powódki była spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem. M. C. (1) była ubezpieczona u pozwanego na wypadek śmierci małżonka spowodowana NW (nieszczęśliwym wypadkiem).

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności z tytułu tego ubezpieczenia. Spór pomiędzy stronami dotyczy zatem kwestii ustalenia, czy zdarzenie, w związku z którym doszło do śmierci małżonka ubezpieczonej M. C. (1), stanowiło nieszczęśliwy wypadek w rozumieniu ogólnych warunków umowy dodatkowego grupowego ubezpieczenia u pozwanego ubezpieczyciela, gdzie zdarzeniem ubezpieczeniowym stanowiącym podstawę wypłaty dodatkowego świadczenia jest śmierć w wyniku nieszczęśliwego wypadku.

Według §2 ust. 1 pkt. 2 ogólnych warunków grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P (...), nieszczęśliwy wypadek to niezależne od woli i stanu zdrowia osoby, której życie lub zdrowie jest przedmiotem ubezpieczenia, gwałtowne zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, będące wyłączną oraz bezpośrednią przyczyną zdarzenia objętego odpowiedzialnością (...) SA.

Wskazać trzeba, iż pozwany, jako argument przemawiający za uznaniem, iż zdarzenie, w związku z którym doszło do śmierci A. C., nie było nieszczęśliwym wypadkiem w rozumieniu przywołanych ogólnych warunków umowy, wskazał, że zdarzenie z dnia 25 maja 2012 roku nie spełnia definicji nieszczęśliwego wypadku i nie jest objęte zakresem ubezpieczenia powódki. Jak wskazano w opinii biegłych, co znalazło potwierdzenie w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku w sprawie (...), utrzymanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 sierpnia 2014 r. w sprawie VII Ua 36/14, przyczyną zgonu małżonka powódki była nagła utrata przytomności z nieustalonych przyczyn, wpadnięcie do jeziora i uduszenie w mechanizmie tonięcia.

Pozwany wyprowadza stąd wniosek, iż wskazana utrata przytomności, która spowodowała wpadnięcie do wody (zasłabnięcie z przyczyn chorobowych) to jednoznacznie przyczyna wewnętrzna (mająca swe źródło w organizmie).

Zgodnie z umowną definicją NW – gwałtowne zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną musi być wyłączoną i bezpośrednią przyczyną zdarzenia.

W ocenie sądu, nie sposób zgodzić się z takim stanowiskiem pozwanego w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, ale też ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku. Wskazać bowiem trzeba, iż oceny zdarzenia z dnia 25 maja 2012r., w związku z którym doszło do śmierci ubezpieczonego A. C., nie można oceniać jedynie przez pryzmat wskazywanych przez pozwanego zapisu lekarza w karcie statystycznej do karty zgonu. Podkreślić bowiem trzeba, iż w szczególności zapisu w karcie statystycznej do karty zgonu dokonał lekarz na miejscu ujawnienia zwłok męża powódki, po ich wyjęciu z wody, w oparciu tylko i wyłącznie o oględziny zewnętrzne, z którego wynikało, iż najprawdopodobniej nie doszło do zgonu na skutek działania osób trzecich. Oględziny zwłok były jednak bardzo pobieżne, ograniczające się głównie do ustalenia, czy są ewentualnie jakieś ślady na ciele zmarłego, w szczególności na potrzeby prokuratora przybyłego na miejsce, który miał ocenić, czy zachodzi potrzeba prowadzenia postępowania przygotowawczego. Takich śladów jednak nie ujawniono, w związku z czym odstąpiono od dalszych czynności, w tym oględzin i otwarcia zwłok przez patologa sądowego i badań fizykochemicznych.

Z samego opisu okoliczności dokonania wpisu do karty statystycznej do karty zgonu wynika, iż lekarz dokonał tego na podstawie ogólnej wiedzy medycznej i powierzchownych oględzin zwłok, nie można zatem przyjąć, iż jego ustalenie jest bez wątplenia prawidłowe i wyczerpujące. Przeciwnie: raczej wstępne i powierzchowne, oparte na przypuszczeniach. Tym bardziej należy wątpić, iż może być ono uznane za kateryczne stwierdzenie, nie budzące wątpliwości, jak przyjmuje to pozwany, w świetle opinii biegłych z (...) w G., sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie VII U 724/12 Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku, którą to opinię pozwany zdaje się ignorować. W opinii tej biegli jednoznacznie wskazali, że z uwagi na brak wykonania oględzin i otwarcia zwłok przez patologa sądowego oraz badań uzupełniających u zmarłego, jak badanie histopatologiczne i chemicznotoksykologiczne, w kontekście danych z akt śledztwa dotyczących warunków i okoliczności ujawnienia zwłok, nie jest możliwe ustalenie mechanizmu i przyczyny zgonu A. C., wypowiedzenie się na temat ewentualnej chorobowej etiologii zgonu. Niemożliwe jest też ustalenie, czy doszło do utonięcia z przyczyn chorobowych po wejściu do wody w mechanizmie odruchowym lub w związku z nadużyciem alkoholu, czy też zgonu z jeszcze innej, urazowej czy chorobowej, przyczyny i wpadnięcia zwłok do wody.

Biegli stwierdzili również, iż z faktu, że ubezpieczony nie chorował przewlekłe nie można wykluczyć ostrego stanu chorobowego, który mógł zaistnieć w czasie zdarzenia, jednakże w świetle treści zeznań powódki i świadków w niniejszej sprawie, treści zapisów dokumentacji medycznej zmarłego, treści dokumentów zawartych w jego aktach osobowych, w ocenie Sądu jest to mało prawdopodobne. Z treści tych dowodów wynika jednoznaczny, spójny obraz zarówno stanu zdrowia fizycznego, jak i psychicznego A. C.. O obu można jednoznacznie stwierdzić, iż były bardzo dobre. Nie można doszukać się żadnych okoliczności, które mogłyby wywoływać w tej kwestii jakiegokolwiek, a cóż dopiero uzasadnione wątpliwości. W ocenie Sądu jednocześnie, skoro biegli z UM w G., dysponujący niewątpliwie szerszą i bogatszą wiedzą o mechanizmach i przyczynach śmierci od lekarza stwierdzającego zgon A. C., nie byli w stanie ustalić nawet prawdopodobnej przyczyny wpadnięcia ubezpieczonego do wody, nie sposób, opierać się w tej zasadniczej dla oceny przedmiotowego roszczenia kwestii na zapisie dokonanym w karcie statystycznej do karty zgonu. Jak sama nazwa wskazuje, jest ona sporządzana na potrzeby statystyki, trudno zatem uznać, iż jest dokumentem mogącym przesądzać jednoznacznie o przyczynie śmierci. Biegli jasno wskazali, iż by tę przyczynę ustalić, musiałyby zostać wykonane konkretne czynności - oględziny i otwarcie zwłok, badania dodatkowe wcześniej wskazane, przez patologa sądowego. Oznacza to, że ocena dokonana przez lekarza stwierdzającego zgon była jedynie powierzchowna, nie poparta żadnymi konkretnymi ustaleniami, za wyjątkiem płytkich wniosków wyprowadzonych z powierzchownych oględzin. Skoro zatem nie sposób stwierdzić, jakie okoliczności stanowiły przyczynę śmierci A. C., nie sposób przyjąć, iż można, jak to czyni pozwany, w sposób całkowicie arbitralny i dowolny przyjąć, iż skoro teoretycznie mogła to być przyczyna chorobowa, to właśnie ona była przyczyną jego śmierci. Biegli stwierdzili też w opinii uzupełniającej, iż ocena powyższych okoliczności musi się odbywać na podstawie badań zmian w zwłokach, nie można tworzyć teoretycznie możliwych hipotez.

W ocenie sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób wymagać więcej od powódki, w kontekście jej obowiązków wynikających z art. 6 kc, w zakresie wykazania zaistnienia nieszczęśliwego wypadku skutkującego zgonem A. C., niż obalenie twierdzenia pozwanego, że przyczynę śmierci ubezpieczonego da się ustalić, i by była nią ta wskazana w karcie statystycznej do karty zgonu. Nie można jednocześnie czynić zarzutu powódce, iż nie zleciła dokonania badań zwłok męża na okoliczność przyczyn jego śmierci, gdyż niewątpliwie śmierć ta była dla niej tak wielkim wstrząsem, że nie była w stanie o tym wówczas pomyśleć. Przyjęcie zaś, że pozwany może uwolnić się od swojego zobowiązania w oparciu o hipotetyczną jedynie możliwość zaistnienia zgonu A. C. w związku z jakimś jego schorzeniem czy stanem chorobowym, stałoby w sprzeczności z ideą ubezpieczenia, stawiając ubezpieczyciela w nadmiernie korzystnej sytuacji w stosunku do uprawnionego. Obie strony umowy ubezpieczenia zobowiązane są do zachowania należytej staranności, nie oznacza to jednak obciążania jednej ze stron obowiązkiem nadmiernej staranności. A za taką należałoby uznać stawianie powódce wymogu wykazania dokumentacją medyczną, że w dniu zdarzenia jej mąż był zdrowy i nie miał schorzeń wewnętrznych. Byłoby to równoznaczne z przyjęciem, że każdy ubezpieczony przez cały okres ubezpieczenia musiałby z dużą częstotliwością, niemal codziennie, poddawać się bardzo szerokim badaniom medycznym, aby na wypadek nieszczęśliwego wypadku móc wykazać, że nie miał wewnętrznych chorób. Zwłaszcza w sytuacji, gdy żadne dolegliwości nie towarzyszyły mężowi powódki, był osobą wyjątkowo sprawną fizycznie i aktywną, tego rodzaju wymóg nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 805§1 kc, art. 829 pkt.2 kc w związku z umową ubezpieczenia z dnia 1 stycznia 2012 roku w zw. z §2 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P (...), orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

W związku z tym, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia (art.476 k.c.), co wiąże się z powstaniem zobowiązania do uiszczenia odsetek ustawowych (art.481 k.c.), powódka domagała się również ich zasądzenia. W zawisłej sprawie orzekając w przedmiocie odsetek, Sąd miał na uwadze, iż jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia lub spełnia je jedynie częściowo i dochodzi do procesu, dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, w jakiej wysokości zasadne było roszczenie w dacie jego zgłoszenia, która to data jest najczęściej datą wymagalności roszczenia co do poszczególnych kwot, w rozumieniu zasad art. 481 § 1 k.c. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, z uwagi na zgłoszenie żądania zadośćuczynienia już w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 28 października 2014 r. a jego wysokość była zatem pozwanemu znana, natomiast co do zasądzenia odsetek z tytułu odszkodowania, powódka żądała ich zasądzenia od daty liczonej od 29 grudnia 2014 r.

Jednocześnie przepis art. 108 §1 kpc nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z treścią art. 98 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. poniesione przez stronę koszty sądowe i jeśli strona była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w przepisach odrębnych.

W niniejszej sprawie powódka tytułem opłaty sądowej uiszczyła kwotę 500 zł (5% wartości przedmiotu sporu, który wynosił 10.000,00 zł).

Obie strony były reprezentowane przez pełnomocników, w tym powódka przez radcę prawnego .

Stawka minimalna wynagrodzenia, dla których stawka minimalnego wynagrodzenia w myśl § 8 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przed organami wymiaru sprawiedliwości, przy wartości przedmiotu sporu powyżej 5.000 zł do 10.000 zł, wynosi 2.400 złotych. Powódka poniosła też opłatę administracyjną od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. W niniejszej sprawie powódka uiszczyła opłatę sądową w kwocie 500 złotych. Ponadto pełnomocnik powódki wniosła o zasądzenie kosztów przejazdu w wysokości 117,01 złotych.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd zasądził powyższe kwoty i na mocy art. 108 §1 kpc w zw. z art. 98 kpc, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu orzekł jak w punkcie II wyroku, zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.034,01 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/Ewa Bork-Aponowicz